

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 1 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt XVIII C 4756/14 z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W. przeciwko G. S. o zapłatę w punkcie 1. zasądził od pozwanej G. S. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1052,83 zł z ustawowymi odsetkami od 30 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 190,68 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałej części, a w punkcie 3. nadał wyrokowi w punkcie 1. rygor natychmiastowej wykonalności.

Od powyższego orzeczenia apelację wywiódł powód, będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając przedmiotowy wyrok w części, tj. w zakresie punktu drugiego i zarzucając mu:

1. naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 385<sup>1</sup> §1 k.c., art. 385<sup>2</sup> k.c. oraz postanowień umowy pożyczki przez zakwestionowanie zasady swobodnej kształtowania treści umownego stosunku zobowiązaniowego co obejmuje prawo stron do umownego uregulowania kwestii związanych z ustaleniem opłat i kosztów związanych z zawarciem umowy pożyczki oraz odpowiedzialnością za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania z umowy;

2. naruszenie art. 479 [43] k.p.c. przez błędne uznanie, że fakt wpisania do rejestru klauzul abuzywnych, klauzuli pochodzącej od innego podmiotu niż powód ma decydujące znaczenie w sprawie przy dokonaniu wykładni postanowień przedmiotowej umowy pożyczki bez potrzeby nowego postępowania.

W konkluzji wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez dodatkowe zasądzenie od pozwanego kwoty 198 zł z ustawowymi odsetkami od 30 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz przyznanie powodowi kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja jest niezasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd II Instancji rozpoznając apelację, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd I Instancji jako prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji przyjął jego ustalenia za własne.

Poza sporem w realiach badanej sprawy pozostaje, że strony postępowania łączyła zawarta 9 sierpnia 2013 r. umowa pożyczki, a także, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie pośrednictwa pieniężnego, w zakresie udzielania kredytów (odpis KRS - k. 15), a strona pozwana, jako osoba fizyczna, jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia w/w umowy zawartej 9 sierpnia 2013 r. były dla ich stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (zob. wyrok SA w Warszawie z 15.06.2007r., VI Ca 228/07).

Istota problemu w rozpoznawanej sprawie sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy powód, w zakresie w jakim Sąd Rejonowy nie uwzględnił powództwa co do kwoty 198 zł, faktycznie zastosował w przedmiotowej umowie klauzule abuzywne. Na tej płaszczyźnie strona powodowa sformułowała bowiem w treści środka odwoławczego zarzut obrazy prawa materialnego polegający na naruszeniu przez Sąd Rejonowy dyspozycji art.385<sup>1</sup>§1k.c. Rzeczony przepis stanowił podstawę do odmowy uznania mocy wiążącej zastrzeżeń zawartych w §13 umowy pożyczki (k. 20) dotyczących dochodzonej pozwem przez powoda kwoty 123 zł tytułem kosztów przygotowania i wysyłki monitu oraz

kwoty 75 zł tytułem kosztu przekazania sprawy do postępowania windykacyjnego, które z mocy §14 umowy pożyczki uległy właśnie ograniczeniu do kwoty 198 zł.

Zgodnie z art.385<sup>1</sup>§1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowy za niewiążące, muszą zostać spełnione kumulatywnie następujące przesłanki: umowa musi zostać zawarta z konsumentem, kwestionowane postanowienie umowy nie było uzgodnione indywidualnie, postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, zastrzeżenie umowne rażąco narusza interesy konsumenta, postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron, takich jak cena czy wynagrodzenie, chyba, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Ustawodawca wskazał w treści art. 385<sup>1</sup>§3 k.c., że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (tzw. umowa adhezyjna). Jednocześnie prawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje, czyli w znakomitej większości przypadków na przedsiębiorcę. Ponadto w art.385<sup>3</sup> k.c. zostały przykładowo wymienione klauzule umowne, które w razie wątpliwości poczytuje się za niedozwolone.

W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, iż unormowania art. 385<sup>1</sup>–385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art.58, art.353<sup>1</sup>, czy art.388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz.Urz.WE z 1993r., L95, s.29). Regulacja zawarta w art.385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup>k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. Poza tym sama dyrektywa w art.8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny określił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z 14.06.2012r., C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta czy też wymieniając w art.383<sup>3</sup>k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne. Sąd Rejonowy jako sąd krajowy był więc w niniejszej sprawie zobligowany do stosowania przepisów prawa polskiego, jako przewidujących dalej idącą ochronę konsumenta.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy trzeba stwierdzić, że powód udzielając pożyczki pozwanemu była co do zasady uprawniona do obciążenia swojego kontrahenta kosztami manipulacyjnymi i windykacyjnymi związanymi z dochodzeniem przysługującego mu należności. Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że postanowienia zawarte w umowie pożyczki dotyczące zasad, sposobu i wysokości kosztów windykacyjnych nie zostały uzgodnione indywidualnie.

Odnosząc się do argumentacji przytoczonej przez apelującego powoda nie można odmówić racji strony skarżącej, że strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym i to one same autonomicznie decydowały, na jakich warunkach ma zostać zawarta umowa między nimi. Jednocześnie jednak Sąd Okręgowy odnosząc się kwestii zarzucanego naruszenia art.353<sup>1</sup>k.c. pragnie wskazać, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. Zgodnie bowiem z art.353<sup>1</sup>k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem zapisy zakwestionowanych przez Sąd Rejonowy postanowień umowy tytułem kosztów dotyczących

przygotowania i wysyłki monitu oraz tytułem kosztu przekazania sprawy do postępowania windykacyjnego są – także w ocenie Sądu odwoławczego – sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez stronę powodową koszty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązana ekonomicznie z poniesionymi rzeczywiście kosztami. Nie można przy tym odmówić racji Sądowi Rejonowemu, że suma naliczonych opłat zgodnie z § 13 przedmiotowej umowy, tytułem kosztów przygotowania i wysyłki monitu w kwocie 123 zł oraz tytułem kosztu przekazania sprawy do postępowania windykacyjnego w kwocie 75 zł, stanowi łącznie ok. 1/5 kwoty pożyczki, wobec czego również argumentacja apelanta nawiązująca do ograniczenia wynikającego z §14 umowy pożyczki nie mogło odnieść zamierzonego skutku.

Sąd II instancji zważył, że niedopuszczalna jest sytuacja, gdy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje postanowienia umowne w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia drugiej strony stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz rażąco wygórowanymi kosztami dochodzenia należności, nijak nie przystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. Dokładnie tak właśnie stało się w niniejszej sprawie, albowiem strona powodowa arbitralnie narzuciła pozwanemu zawyżony taryfikator analizowanych opłat, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Koszty te stanowiły nie tylko niczym nie uzasadnioną dolegliwość dla konsumenta, ale przede wszystkim zostały pomyślane jako źródło dodatkowego zarobkowania dla pożyczkodawcy. Opisanie wyżej praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych i niemoralnych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym.

Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki SN z 13.07.2005r., I CK 832/04, Biul.SN 2005/11/13, z 3.02.2006r., I CK 297/05, Biul.SN 2006/5-6/12, z 27.10.2006r., I CSK 173/06, Lex 395247).

Sąd Okręgowy w całości podzielił ocenę Sądu Rejonowego, że naliczone na podstawie §13 umowy opłaty w kwocie 123 zł z tytułu przygotowania i wysyłki monitu, a także w kwocie 75 zł tytułem przekazania sprawy do postępowania windykacyjnego, jakimi obciążenia pozwanego, domagała się strona powodowa, jest wygórowana w świetle doświadczenia życiowego, a kwestionowane w tym zakresie postanowienia umowy w sprawie monitorowania zadłużenia są nieważne jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego – czyli w okolicznościach niniejszej sprawy z zasadami uczciwości i rzetelności kupieckiej – co ogranicza w tym zakresie zasadę swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 §2 i 3 k.c.).

Z uwagi na treść uzasadnienia apelacji, Sąd II instancji pragnie jednocześnie podkreślić, że nie kwestionuje uprawnienia strony powodowej jako pożyczkodawcy do pobierania od pozwanego jako jej klienta opłat za czynności upominawczo - windykacyjne. Jednakże Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Pobierane opłaty za czynności windykacyjne nie mogą bowiem stanowić kary, a jedynie wyrównanie poniesionych przez wierzyciela kosztów powstałych na skutek niewykonywania zobowiązania przez dłużnika. Należy pamiętać, że działalność windykacyjna jest zwykłą częścią działalności strony powodowej, a koszty tej działalności to właśnie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które zostały przerzucone przez stronę powodową na pozwanego jako konsumenta. Choć działalność windykacyjna, jako część działalności strony powodowej powinna być oczywiście dla niej opłacalna, to jednak nie może ona naruszać rażąco interesów klienta. Poszczególne czynności z zakresu windykacji powinny być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty. Warunek taki w przypadku przedmiotowej umowy, w ocenie Sądu Okręgowego, nie został spełniony (por. wyrok SA w Warszawie z 23.04.2013r., VI ACa 1526/12, LEX 1331152). W konsekwencji

powyższego stwierdzić należało, iż oceniane postanowienia §13 umowy pożyczki, kształtują prawa i obowiązki pozwanego jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Sąd Okręgowy miał też na uwadze, że obrazu rzeczy nie zmienia to, że postanowienie umowne wprowadzające zbyt wysokie prowizje lub opłaty nie zostało wymienione w ustawowym katalogu klauzul niedozwolonych. Rzeczone zestawienie nie ma bowiem charakteru enumeratywnego i w związku z tym trzeba je traktować bardziej jako zbiór pewnych wskazówek interpretacyjnych.

Poza tym, Sąd II instancji zważył, że – wbrew wywodom apelacyjnym powoda - trafnie Sąd Rejonowy wskazał, że postanowienie o treści podobnej do zakwestionowanego postanowienia zostało uznane za niedozwolone wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 9.10.2006r., XVII Amc 101/05 oraz wpisane do rejestru niedozwolonych postanowień wzorców umowy pod numerem (...) dnia 3.01.2007r. Stosowanie w obrocie klauzul o treści zbliżonej do klauzuli wpisanej do rejestru, która mimo innego brzmienia wywołuje takie same skutki jak klauzula wpisana do rejestru, może godzić w interesy konsumentów w takim samym stopniu, jak stosowanie klauzuli identycznej, co wpisana do rejestru. Akceptacja odmiennego poglądu zachęcałaby do obchodzenia art.385<sup>1</sup>k.c. i art.479<sup>45</sup> k.p.c. i prowadziła do podważenia skuteczności systemu mającego służyć ochronie zbiorowych interesów konsumentów. Zachodziłaby konieczność wytaczania kolejnych powództw w sprawach, w których niedozwolone postanowienia wzorców umów różnią się nieznacznie sposobem ich sformułowania i powodowało wpisywanie do rejestru bardzo podobnie sformułowanych klauzul, co utrudniałoby korzystanie z rejestru i zmniejszało jego jasność i przejrzystość. Mając na względzie, że art. 479<sup>43</sup> k.p.c. rozszerza prawomocność wyroku wydanego w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone na osoby trzecie, posłużenie się takim zapisem i wprowadzenie go do umowy nie będzie wiązało konsumenta stosownie do treści art.385<sup>1</sup>§1 k.c.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że wbrew stawianym w apelacji zarzutom Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia jakichkolwiek przepisów natury prawnomaterialnej, czy też procesowej i wyciągnął właściwe jurydycznie wnioski oddalając w zaskarżonej części powództwo.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy, na podstawie art.385 k.p.c., oddalił apelację jako całkowicie bezzasadną